

**Sygn. akt IX Ka 40/21**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 marca 2021 roku

**Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

**Przewodniczący** – sędzia SO Justyna Kujaczyńska-Gajdamowicz

**Protokolant** – st. sekr. sąd. M. K.

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2021 r.

sprawy **I. F.**

obwinionej o wykroczenie z art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w T.z dnia 24 listopada 2020 r., sygn. akt (...)

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w T.) na rzecz adw. M. L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia obwinioną z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 40/21

## UZASADNIENIE

**I. F.** została obwiniona o to, że w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 10 lutego 2020 r. na ul. (...) przez wyzywanie policji i uderzenia ciężkimi przedmiotami w kaloryfery, sieci wodnokanalizacyjne oraz wyzywanie na korytarzu w celu dokuczenia J. i E. P., złośliwie ich niepokoiła, tj. o czyn z art. 107 kw.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2020 roku, Sąd Rejonowy w T., sygn. akt (...) uznał obwinioną **I. F.** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, tj. wykroczenia z art. 107 kw i za czyn ten na podstawie art. 107 kw wymierzył jej karę 200 złotych grzywny.

Sąd Rejonowy zwolnił obwinioną od ponoszenia opłaty, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionej, który wyrok Sądu Rejonowego w T.zaskarżył w całości.

Obrońca obwinionej zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.

a) art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, poprzez sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę dowodów, która doprowadziła do przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, a w efekcie do błędów w ustaleniach faktycznych

przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na uznaniu, że złożone przez obwinioną wyjaśnienia nie zasługują na wiarę i pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków – małżonków P. oraz funkcjonariuszy policji, jednocześnie dając wiarę świadkom podczas gdy obwiniona nie przyznała się do zarzucanych jej czynów, wyjaśniła okoliczności w których dochodzi do zakłócania ciszy przez E. i J. P., wskazała że do zakłóceń tych dochodzi również podczas trwania ciszy nocnej, co doprowadziło do uznania, że obwiniona złośliwie niepokoiła E. i J. P.

b) art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, która w konsekwencji doprowadziła do uznania, że obwiniona działała w sposób świadomy, mający na celu złośliwe niepokojenie E. i J. P., podczas gdy z wyjaśnień obwinionej wynika, że reagowała ona jedynie na głośne hałasy w postaci codziennego uderzania młotkiem i używania wiertarki, również w porze nocnej, co w konsekwencji powinno prowadzić do uznania, że obwiniona nie działała z zamiarem złośliwego niepokojenia sąsiadów, a tym samym do uznania że I. F. nie dopuściła się występku z art. 107 kw z uwagi na niewypełnienie znamion strony podmiotowej czynu – brak zamiaru,

2. rażąco surowość orzeczonej kary grzywny w wysokości 200 zł, jako nieadekwatnej i zbyt surowej do celów kary i innych celów wynikających z art. 33 § 1 kw, w tym uznaniu, że kara ta jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec sprawcy, a także w zakresie społecznego oddziaływania kary.

W konkluzji obrońca obwinionej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i odstąpienie od wymierzenia kary, bądź o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie wobec obwinionej kary nagany.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionej – I. F. okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy w sposób wszechstronny i wnikliwy, dokonując wszelkich niezbędnych czynności dowodowych, koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego mieściła się przy tym w granicach sędziowskiej swobody, należycie uwzględniając zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Pozostawała ona wobec powyższego pod ochroną dyspozycji art. 7 kpk, spotykając się w związku z tym z całkowitą akceptacją Sądu Okręgowego.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd meriti prawidłowo oparł ustalenia stanu faktycznego sprawy na zeznaniach pokrzywdzonych – E. i J. P. oraz funkcjonariuszy policji. Relacje tych świadków – jak trafnie stwierdził Sąd Rejonowy – były rzeczowe, logiczne, spójne wewnętrznie, wzajemnie koherentne. Świadczenie ci konsekwentnie podawali, że zgłoszenia służbom porządkowym były dokonywane przez obwinioną bezpodstawnie. Przy tym Sąd II instancji zważył, że zeznający w sprawie policjanci byli osobami obcymi dla stron i nie mieli oni tak interesu faktycznego, jak również prawnego w tym, by zeznawać stronniczo na korzyść którejkolwiek ze stron konfliktu sąsiedzkiego. Przy tym, jako funkcjonariusze policji, mający z podobnymi sytuacjami powszechnie kontakt w trakcie wykonywania czynności służbowych, zaistniałe sytuacje ocenili przez pryzmat posiadanego przezeń doświadczenia zawodowego. Nadto, skarżący nie wskazał żadnych przyczyn deprecjonujących wartość dowodową zeznań E. i J. P. oraz funkcjonariuszy policji.

Warto także w tym miejscu zwrócić uwagę na następujące wypowiedzi. W toku postępowania przygotowawczego E. P. (k. 8) podała, że „Kobieta nas unika, nie chce rozmawiać, nie wspomina nam, żeby cokolwiek jej przeszkadzało, natomiast na spotkaniu wspólnoty mieszkaniowej publicznie mówiła, że hałasujemy i że jej to przeszkadza. Sąsiedzi odpowiedzieli, aby nie przesadzała. Inni mieszkańcy znają p. I. przez jej bojowy charakter. Kobieta jest konfliktowa. Wechodziła w zatargi również z innymi sąsiadami”.

W kontekście powyższego, warto przytoczyć wypowiedź I. F. z rozprawy z dnia 21 października 2020 r. (k. 63v), odpowiadając na pytanie obrony, podała: „Inni sąsiedzi też się na mnie skarżą”. To stwierdzenie pozytywnie

weryfikowało podawane przez pokrzywdzonych twierdzenia i uwiarygadniało prezentowaną przez nich wersję zdarzeń,

Nie bez znaczenia pozostawała także kwestia zawartej w sprawie (...) Sądu Rejonowego w T. między E. i J. P., a I. F. ugody (k. 19) z dnia 6 maja 2019 r., w której I. F. wyraziła żal za swoje zachowanie względem państwa P. i zobowiązała się do zachowania miru domowego i niezakłócania im spokoju, natomiast państwo P. oświadczenie I. F. przyjęli za prawdziwe i wyrazili wolę utrzymywania dobrosąsiedzkich stosunków.

W ocenie Sądu Okręgowego, E. i J. P. byli koncyliacyjnie nastawieni wobec I. F.. W ich wypowiedziach z jednej strony był dostrzegalny szacunek dla osoby starszej, ale z drugiej strony wyrażali swą bezradność i zmęczenie z powodu zachowań obwinionej w ich kierunku. W pełni zrozumiałym jest, iż odczuwali także niezadowolenie oraz irytację z uwagi na to, że obwiniona nie dotrzymywała wyrażonych w ich kierunku postanowień poprawy i po raz kolejny – mimo wyrażonego żalu i zapewnień – ponownie przystąpiła do tożsamego przestępczego procederu.

Słusznie uznane zostały za niewiarygodne – pozostające z pozostałym materiałem dowodowym w sprzeczności – wyjaśnienia obwinionej I. F.. To, że obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu nie wykluczało jej winy i sprawstwa. Kwestia ta bowiem podlegała rozstrzygnięciu w oparciu o całokształt materiału dowodowego sprawy, który w żadnej mierze nie potwierdzał twierdzeń I. F..

Warto odnotować, że zastrzeżeń jeżeli chodzi o funkcjonowanie E. i J. P. nie było ze strony innych sąsiadów, w tym by były zgłoszenia na policję. Gdyby były – jak twierdziła obwiniona – hałasy ze strony państwa P. w godzinach nocnych, przekraczające powszechnie akceptowane normy – to wówczas zgłoszenia ze strony sąsiadów osiągnęłyby szerszy zasięg. Tak jednak nie było. Poza tym, w ocenie Sądu Okręgowego wskazanym byłoby, nawet jeżeli obwiniona odczuwała jakikolwiek dyskomfort związany z funkcjonowaniem małżeństwa P., grzecznie i bezpośrednio zwrócić im uwagę na odczuwane przez nią niedogodności i sposób ugodowy załatwić zaistniałe problemy.

Nie potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, by z mieszkania państwa P. dochodziły głośne hałasy w postaci codziennego uderzania młotkiem i używania wiertarki.

Warto także na marginesie zaznaczyć, że na rozprawie głównej tak państwo P. zgodnie przyznali, iż od momentu zainicjowania przedmiotowej sprawy obwiniona zaniechała podejmowania omawianych czynności (k. 64v - zeznania E. P. oraz J. P.).

Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie niezbędne dowody, które w ocenie Sądu Odwoławczego – wbrew temu, co obrońca podnosi w apelacji – stanowiły podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych pozwalających na uznanie, że obwiniona dopuściła się zarzucanego mu czynu. Nie było wątpliwości względem tego, że I. F. własnym postępowaniem wyczerpała znamiona tak strony przedmiotowej, jak również strony podmiotowej przestępstwa złośliwego niepokojenia z art. 107 kw. W wyroku z 10.11.2010 r., IV KK 324/10, KZS 2011/2, poz. 39, Sąd Najwyższy wskazał: „strona podmiotowa wykroczenia określonego w art. 107 kw polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego – działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie i charakteryzuje się «złośliwością»” (zob. też glosa aprobująca do tego orzeczenia Z. Kocel-Krekory, s. 171–179). W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulegało wątpliwości, że u I. F. wystąpił zamiar bezpośredni zabarwiony celem działania (dolus directus coloratus). Obwiniona zachowania swe, opisane we wniosku o ukaranie, podejmowała w celu dokuczenia pokrzywdzonym – małżonkom P., albowiem w procesie zostało ustalone, iż z ich strony nie dochodziło do zachowań, które uzasadniałyby takie postępowanie ze strony I. F.. Przy tym, obwiniona inkryminowanych zachowań dopuszczała się złośliwie, to znaczy jej postępowanie ukierunkowane było ewidentnie na uprzykrzenie życia sąsiadom – E. i J. P..

Niesłuszny był także zarzut odnoszący się do orzeczonej względem I. F. kary grzywny w wysokości 200 zł. Kara ta była zgodna z dyrektywami wymienionymi w art. 33 kw oraz uwzględniająca dyspozycje art. 24 § 1 i § 2 kw – wysokość wymierzonej obwinionej kary grzywny. Kara 200 złotych grzywny nie mogła być uznana za nadmiernie surową. Stanowi ona dolegliwość finansową, która nie przekracza możliwości zarobkowych obwinionej i jest odpowiednia do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez nią wykroczenia. Z całą stanowczością kara grzywny w rzeczonym

wymiarze spełni oczekiwane cele represyjno-wychowawcze. W ocenie Sądu II instancji, organ meriti należycie uwzględnił okoliczności łagodzące, jak również obciążające i nadał im odpowiednią wagę. Jeżeli chodzi o możliwości finansowe I. F., to zdaniem Sądu Odwoławczego jest ona w stanie uiścić grzywnę w orzeczonym wymiarze. Jak wynika z akt sprawy jest ona emerytką, a jej świadczenie wynosi 1300 zł miesięcznie. Jeżeli chodzi o jej stan majątkowy to jest właścicielem mieszkania, które zamieszkuje i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Przy tym orzeczona grzywna oscylowała w dolnych granicach ustawowego zagrożenia (od 20 zł do 1500 zł, natomiast grzywna została orzeczona w wysokości 200 zł). Sąd Okręgowy zważył, że istotna jest tu funkcja wychowawcza kary, a taką względem obwinionej spełni kara grzywny w rzeszonym wymiarze. Ta dolegliwość finansowa wzbudzi w niej oczekiwane refleksje i stanie się przyczynkiem do poprawy własnego postępowania.

Nie było także – wbrew sugestiom zawartym w apelacji – podstaw do zastosowania art. 39 § 1 kw. Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez I. F. nie był niski. Nie uzasadniają tego także jej warunki osobiste, a w szczególności to, iż inkryminowanego zachowania dopuściła się ponownie mimo zawartej z małżonkami P. ugody.

Względ na powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia, które skutkować musiałyby uchyleniem zaskarżonego orzeczenia (z art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw), Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w oparciu o przepis § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r.).

Mając na uwadze, iż obwiniona zobowiązana jest uiścić grzywnę, to na podstawie art. 119 kpsw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 624 kpk, Sąd Odwoławczy zwolnił ją od opłaty należną za II instancję, wydatkami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa.